

Wstęp

Druga połowa 2021 roku została zdominowana przez ekspansję polityczną nowej amerykańskiej dyplomacji. Jej szczególną cechą jest zarzucenie – standardowej i powszechnie wykorzystywanej przez Donalda Trumpa – polityki hegemonia w postaci zdecydowanej reakcji na poszczególne działania polityczne innych graczy międzynarodowych. Joe Biden jako wytrawny polityk z dużym doświadczeniem podjął – na razie udaną próbę – budowy amerykańskiej polityki zagranicznej w formule kreatywnej, ukierunkowanej na kształtowanie regionalnego i globalnego ładu międzynarodowego w formule kooperatywnej. Analiza prawie rocznej aktywności dyplomatycznej pozwala na stwierdzenie, że światowe przywództwo USA pozostaje niezmiennym celem tej polityki, ale ma ono być oparte na wykreowanej wspólnocie interesów z partnerami politycznymi. Symbolem tej zmiany jest zarówno nowy format kooperacji w regionie Indo-Pacyfiku (AUKUS), jak i uzyskane porozumienia co do formy kooperacji politycznej z najważniejszymi europejskimi sojusznikami (najstarszym, czyli Francją i najważniejszym Wielką Brytanią oraz Republiką Federalną Niemiec). Ocena efektów tej zmiany amerykańskiej polityki nie jest obecnie możliwa, ale pozwala na prezentację zakresu przeobrażeń. Wydaje się, że USA zdecydowanie wydzieliły obszary regionalnego zainteresowania i przypisały im określone formaty działań. Nie jest to rozwiązanie nowatorskie, wręcz klasyka polityki międzynarodowej. Novum tej koncepcji stanowi przede wszystkim określenie nowej roli Sojuszu Północnoatlantyckiego w amerykańskiej strategii oraz przyjęcie jako zasady prowadzenia przedsięwzięć kreujących regionalny ład w regionie Zachodniego Oceanu Indyjskiego i Środkowego Pacyfiku w układzie ponadnarodowym (AUKUS i QUAD). Dla polskiej polityki zasadniczym wyzwaniem jest nowa wizja roli NATO w amerykańskiej polityce. Jeżeli zarysowana teza okaże się prawdziwa, to Sojusz Północnoatlantycki znajduje się po raz kolejny na etapie *in statu nascendi*. Ale jest to etap, który może doprowadzić

do kolejnej restytucji paktu jako klasycznego sojuszu politycznego. Analiza podejmowanych przez amerykańską dyplomację działań wobec europejskich sojuszników oraz tryb narracji opinii służb wywiadowczych o sytuacji na granicy rosyjsko-ukraińskiej ukazuje, że w amerykańskiej koncepcji NATO ma być kreatorem procesów stabilizacji na obszarze transatlantyckim. Realizującym swe działania w porozumieniu, a najlepiej kooperacji z Unią Europejską. Ma także koncentrować się na prowadzeniu przedsięwzięć określanych jako „powstrzymywanie” i w mniejszym stopniu „odstraszanie”. Wypracowano także nowy, co do zasady efektywny zestaw instrumentów oddziaływania na Rosję. To nie tylko budowa potencjału militarnego, ale także, a może przede wszystkim, oddziaływanie w obszarze suwerenności energetycznej połączonej z kreowaniem określonej polityki ochrony środowiska i klimatycznej. Istotną rolę w tej formule oddziaływania na Rosję odgrywa właśnie Unia Europejska, o czym świadczy na przykład koncepcja wspólnego kontraktowania dostaw gazu ziemnego.

Powyższe procesy zostały dopiero zapoczątkowane i na ich efekty należy poczekać. Kierując się między innymi tym przekonaniem na treść numeru składają się opracowania odnoszące się do kwestii pośrednio wiążących się z zaprezentowaną problematyką. Za takowe uznać należy zwłaszcza opracowania dotyczące chińskich inwestycji w regionie Bałkanów Zachodnich (Przemysław Jagodziński, Jacek Szałas), zmianach na rynku ropy naftowej w USA (Jacek Suder) czy analizę pozycji państw afrykańskich i Unii Europejskiej we wzajemnych relacjach (Anna Cichecka). Natomiast kwestie europejskie i stricte związane z funkcjonowaniem NATO zostały podjęte przez Agatę Małecką (Polityka cyberbezpieczeństwa Unii Europejskiej na początku trzeciej dekady XXI wieku) i Martę Nowakowską (Kompetencje kulturowe w siłach zbrojnych państw NATO w XXI w. Stan badań). Na osobne omówienie zasługują trzy pozostałe opracowania, zwłaszcza autorstwa Tomasza Pawłuszki. Zadaje on – na gruncie teoretycznym – pytanie o zakres powiązań pomiędzy teorią stosunków międzynarodowych a podejściem geopolitycznym. Jest to artykuł prezentujący określony punkt widzenia, skłaniający do dyskusji – i mam nadzieję – polemik. Za istotne, prezentujące stan rzeczy, uznać należy opracowania Adama Sokołowskiego i Michała Jezioro, zwłaszcza że odnoszą się do kwestii nieczęsto prezentowanych (kooperacja Polski z Republiką Korei) lub powszechnie uznawanych za już opracowane, co – jak wynika z treści artykułu – nie jest do końca prawdą.

Zachęcając Czytelników do zapoznania się z treścią numeru informujemy, że w najnowszym Wykazie Czasopism Naukowych *Rocznik* uzyskał 40 punktów. Zachęcamy więc Autorów do przekazywania tekstów. Apelujemy jednak o przestrzeganie wymogów redakcyjnych.

Piotr *MICKIEWICZ*
Redaktor Naczelny